

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 marca 2017 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu Wydział IV Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Robert Zdych

Sędziowie SSO Dorota Nowińska (spr .)

SSO Grzegorz Szepelak

Protokolant Justyna Gdula

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Ryszarda Walkiewicza

po rozpoznaniu w dniu 9 marca 2017 r.

sprawy ***J. K. (1) syna H. i B. z domu N., urodzonego (...) w Ś.***

oskarżonego o przestępstwa z art. 229 § 3 kk, z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Wołowie

z dnia 14 lipca 2016 roku sygn. akt II K 76/15

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze, w tym wymierza mu opłatę w kwocie 280 złotych za II instancję.

UZASADNIENIE

J. K. (2) został oskarżony o to, że:

I. w dniu 28 października 2014 r. w okolicy miejscowości N., gm. W., w trakcie kontroli drogowej obiecał udzielić korzyści majątkowej w kwocie 10.000 zł funkcjonariuszom Policji Komendy Powiatowej Policji w W. w osobach T. P. i Z. M. oraz funkcjonariuszowi (...) Leśnej Nadleśnictwa w W., w osobie J. P. (1), w celu skłonienia ich do odstąpienia od wykonywania czynności służbowych polegających na zatrzymaniu w związku z posiadaniem środków odurzających w postaci (...), ***tj. o czyn z art. 229 § 3***

k.k.;

II. w dniu 28 października 2014 r. w okolicy miejscowości N., gm. W., wbrew przepisom ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii posiadał przy sobie środek odurzający w postaci (...) o wadze netto 1,46 grama, ***tj. o czyn z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii.***

Wyrokiem z dnia 14 lipca 2016 r., sygn. akt II K 76/15, Sąd Rejonowy w Wołowie:

I. uznał oskarżonego J. K. (1) za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie

I. części wstępnej wyroku, stanowiącego przestępstwo z art. 229 § 3 k.k. i za to na podstawie tego przepisu wymierzył mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

I. uznał oskarżonego J. K. (1) za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie II. części wstępnej wyroku, stanowiącego przestępstwo z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i za to na podstawie tego przepisu wymierzył mu karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 k.k. połączył wyżej orzeczone kary pozbawienia wolności i wymierzył oskarżonemu karę łączną 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

III. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 k.k. warunkowo zawiesił oskarżonemu wykonanie wymierzonej kary pozbawienia wolności na okres 3 (trzech) lat próby;

IV. na podstawie art. 71 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 (dwudziestu) złotych;

V. na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary grzywny okres jego zatrzymania w dniach 28, 29, 30 października 2014 r., ustalając że jest on równy sześciu dziennym stawkom grzywny;

VI. na podstawie art. 70 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii orzekł przepadek dowodu rzeczowego w postaci dwóch woreczków strunowych z zawartością białego proszku (...): jeden o wadze 0,85 grama netto i drugi o wadze 0,58 grama netto, ujętego i opisanego w wykazie dowodów rzeczowych nr (...), pod pozycją 1 na karcie 115 akt i zarządził jego zniszczenie;

VII. na podstawie art. 627 k.p.k. i art. 2 ust. 1 pkt 3 i art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym opłatę w kwocie 280 (dwustu osiemdziesięciu) złotych.

Apelację od powyższego wyroku wniósł **obrońca oskarżonego**, który zarzucił Sądowi Rejonowemu obrazę przepisów postępowania karnego, tj. art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k., a także 424 § 1 pkt 1 k.p.k. polegającą na dowolnej i jednostronnej ocenie zgromadzonego materiału dowodowego, dokonanej w sposób sprzeczny z zasadami wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego, z całkowitym pominięciem dowodów bezsprzecznie przemawiających na korzyść oskarżonego z uwzględnieniem wyłącznie dowodów niekorzystnych, która mogła mieć wpływ na treść wyroku przez poczynienie błędnych ustaleń faktycznych co do sprawstwa oskarżonego, w szczególności przez:

-rozstrzygnięcie niedających się usunąć wątpliwości co do sprawstwa zarzucanego czynu na niekorzyść oskarżonego;

-dowolną, zamiast swobodną, ocenę dowodów zebranych w sprawie i w konsekwencji niewzięcie pod uwagę wszystkich okoliczności sprawy istotnych dla jej rozstrzygnięcia;

- niedostateczne ustalenie przebiegu zdarzeń objętych wyrokiem.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia przypisanych mu czynów, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji go ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego jest bezzasadna.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu apelacji w części dotyczącej naruszenia art. 7 k.p.k., stwierdzić należy, iż wbrew podniesionym w apelacji argumentom - Sąd Rejonowy prawidłowo zebrał i ocenił materiał

dowodowy sprawy, zasadnie przypisując oskarżonemu popełnienie zarzucanych mu czynów. Argumentacja skarżącego stanowiła wyłącznie próbę polemicznego forsowania alternatywnej wersji przebiegu zdarzeń poprzez konsekwentne zaprzeczanie, by oskarżony nie obiecał udzielić korzyści majątkowej osobom pełniącym funkcję publiczną w związku z pełnieniem tej funkcji w zamian za odstąpienie od czynności służbowych, a jedynie padł „ofiara” nieuczciwych funkcjonariuszy, którzy go pobili, a następnie oskarżyli o składanie propozycji korupcyjnych, celem usprawiedliwienia zastosowanych wobec oskarżonego „nadmiernych” środków przymusu bezpośredniego. Wnioskowanie takie pozostawało jednak w oczywistej sprzeczności ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, znajdując wsparcie wyłącznie w wyjaśnieniach samego oskarżonego, który z oczywistych względów był zainteresowany kwestionowaniem wiarygodności- obciążających go dowodów. Dokładna analiza akt sprawy pozwala bowiem stwierdzić, iż wbrew twierdzeniom oskarżonego. Sąd I instancji dokonał analizy wszystkich zgromadzonych dowodów, odwołując się do oceny pozostałego zgromadzonego materiału procesowego, w tym wyjaśnień oskarżonego. Wskazał również dlaczego wyjaśnień tych nie uznał za wiarygodne i dlaczego odmówił im przymiotu prawdziwości; dokonał nadto szczegółowej konfrontacji wyjaśnień oskarżonego z zeznaniami świadków - funkcjonariuszy policji i strażnika leśnego. Zasadność ocen wyprowadzonych przez Sąd I instancji odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania, zatem argumentacja skarżącego sprowadza się jedynie do zwykłej polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu.

Jako oczywiście bezzasadna przedstawiała się w szczególności argumentacja skarżącego, że Sąd Rejonowy błędnie oparł się jedynie na zeznaniach świadków: T. P., J. P. (2) oraz Z. M., a także na nagraniu rozmowy oskarżonego z funkcjonariuszami. Oceniając dowody z zeznań wymienionych świadków Sąd I instancji celnie zwrócił uwagę, że są one logiczne, konsekwentne i spójne. Zaznaczyć przy tym należy, że relacje uznanych za wiarygodnych świadków nie zawierały żadnych istotnych sprzeczności, co do któregośkolwiek momentu podjętej przez nich interwencji. Zgodnie zeznali oni bowiem, że oskarżony wyprzedzał kolumnę pojazdów w niedozwolonym do tego miejscu, jadąc z dużą prędkością. Identycznie też opisali reakcję kierowcy radiowozu, który próbował zastosować środki przymusu bezpośredniego przy użyciu prowadzonego pojazdu poprzez zajechanie oskarżonemu drogi oraz że pościg trwał aż do momentu, w którym oskarżony wyrzucił się na śliskiej, pokrytej gliną powierzchni. Opis ten potwierdził nawet

sam oskarżony. Kolejno wszyscy ci świadkowie zgodnie zeznali, że oskarżony początkowo zaczął uciekać pieszo, został jednak ujęty, gdy policjanci wydali mu polecenie zatrzymania się. Biorąc pod uwagę konsekwencję tychże relacji - przy czym podkreślić należy, że wszystkie zeznania świadków były swobodne - wersji wymienionych świadków przyznać należało przymiot wiarygodności co do samej zasady. Nie można przy tym tracić z pola widzenia, że świadkowie są funkcjonariuszami publicznymi, nie mającymi interesu w bezpodstawnym pomawianiu oskarżonego. I tak, relacje świadków uznać należało za prawdziwe także w tej części, w której opisywali oni próby wręczenia im przez oskarżonego korzyści majątkowej. Podkreślić tutaj należy, że świadkowie bardzo konsekwentnie zeznawali, że oskarżony zwracał się do nich słowami, że „da im dychę” lub podobnymi; wszyscy też zgodnie podali, że propozycje takie składał co najmniej dwa-trzy razy. Wbrew zarzutom apelacji uznać należy, że wersja świadków koresponduje dodatkowo ze znajdującym się w aktach sprawy nagraniem rozmowy oskarżonego, co czyni ją w pełni wiarygodną. Prawdą jest, że w załączonym do akt nagrania fragmentu rozmowy nie pada jednoznaczna propozycja wręczenia funkcjonariuszom kwoty 10.000 zł w zamian za odstąpienie od czynności służbowych, jednakże - jak słusznie zwrócił uwagę Sąd Rejonowy - w minucie 13.03 do 13.06 pliku (...)mp.4 zostaje wypowiedziane przez oskarżonego zdanie: „wiem, że nie powinienem tej dychy proponować”. Dalej od minuty 5.08 pliku (...) padają słowa oskarżonego: „dogadajmy się”, „dam wam na przeproszenie”. Zwrócić w tym miejscu należy uwagę, że jak wynika z zeznań świadka J. P. (1) oskarżony „... mówił o jakiejś tam sumie, po czym kolega przeszukał, a ja mówiłem żeby nie mówił czegoś takiego, bo to jest przestępstwo, na chwilę się uspokoił...”. W świetle tejsze relacji i nagrania oraz zasad doświadczenia życiowego Sąd Okręgowy nie ma wątpliwości, że oskarżony proponował świadkom wręczenie korzyści majątkowej, lecz gdy zorientował się, iż próba jej wręczenia nie może zakończyć się powodzeniem - złagodził swoje stanowisko, zdając sobie sprawę z ewentualnych konsekwencji prawno-karnych. Trafnie więc konkludował Sąd I instancji, że oskarżony starał się wykorzystać wszelkie środki perswazji, by przekonać funkcjonariuszy do odstąpienia od podjętych czynności służbowych.

Skarżący zarzucił również, że Sąd I instancji bezzasadnie nie dał wiary wyjaśnieniom J. K. (1). Przechodząc więc do oceny złożonych przez oskarżonego wyjaśnień, już na wstępie stwierdzić należy, że Sąd Rejonowy trafnie zeznania te uznał za niewiarygodne. W pierwszej kolejności zwrócić należy uwagę, że stoją one w oczywistej sprzeczności z wiarygodnymi zeznaniami wszystkich przesłuchanych na etapie postępowania sądowego świadków. Oceniając wiarygodność oskarżonego nie można też tracić z pola widzenia, że

początkowo przyznał się do zarzucanych mu czynów, lecz zmienił on stanowisko na późniejszym etapie postępowania przygotowawczego, odmawiając składnia wyjaśnień. Również na rozprawie sądowej oskarżony korzystał z przysługującego mu w tym zakresie prawa (do wszystkiego tego oczywiście miał pełne prawo, nie może to jednak pozostawać bez oceny jego wiarygodności); przedstawiona przez niego ostatecznie wersja zdarzeń - w elementach istotnych dla oceny zarzucanego mu czynu z art. 229 § 3 k.k. - nie znajdowała jednak żadnego oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym i była z nim wręcz rażąco sprzeczna. Nie można też tracić z pola widzenia, że J. K. (2) jest osobą karaną, w tym za niestosowanie się do orzeczonych środków karnych. Taka sylwetka oskarżonego jednoznacznie świadczy o tym, że do składanych przez niego wyjaśnień podchodzić należy z dużą dozą ostrożności. Wszystko to sprawia, że wyjaśnienia oskarżonego uznać należało za niewiarygodne co do samej zasady i dać im należało wiarę jedynie w części oczywiście niesprzecznej z pozostałym materiałem dowodowym, co też Sąd Rejonowy prawidłowo uczynił.

I tak, za absolutnie irracjonalne uznać należało twierdzenie oskarżonego, że został on wpierw pobity przez funkcjonariuszy a następnie odmówiono mu wykonania obdukcji. Oskarżony był zatrzymany przez okres niecałych trzech dni, a następnie nie stosowano wobec niego izolacyjnych środków zapobiegawczych, brak było zatem jakichkolwiek przeszkód ku temu, by po opuszczeniu PDOZu udał się na obdukcję samodzielnie. Należy mieć przy tym na uwadze, że w świetle zasad logicznego rozumowania - tylko podjęcie takich kroków przez oskarżonego stanowiłoby racjonalne zachowanie, przy założeniu, iż został on pobity, a następnie pomówiony przez funkcjonariuszy, którzy chcieli w ten sposób zatuszować własne nadużycia. Skoro jednak oskarżony nie zdecydował się na wykonanie obdukcji po opuszczeniu PDOZu, to doświadczenie życiowe przemawia za tym, by ferowaną przez niego wersję zdarzeń uznać za wykreowaną jedynie na potrzeby tego postępowania. Zgodzić się co prawda należy z twierdzeniem apelującego, że z samego tylko spokojnego tonu i przebiegu rozmowy oskarżonego z funkcjonariuszami nie można wnioskować, iż z pewnością nie został on pobity. Niemniej jednak okoliczność ta miała marginalne znaczenie dla ustalenia stanu faktycznego i nie mogła wpłynąć na kompleksową ocenę całego zebranego w sprawie materiału dowodowego, albowiem twierdzenie oskarżonego o pobiciu nie znajdowało żadnego oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym. Także pozostałe zarzuty i argumenty apelacji nie mogły wpłynąć na ocenę poprawności wniosków Sądu Rejonowego. Ma wprawdzie rację skarżący, kiedy podnosi, że posiadanie przy sobie znacznej ilości gotówki nie może stanowić okoliczności obciążającej samej w sobie, niemniej jednak fakt

dysponowania znacznymi środkami pieniężnymi w chwili zatrzymania niewątpliwie czyni potencjalnie wykonalnym wręczenie funkcjonariuszom publicznym korzyści majątkowej bezpośrednio po ujęciu. Podkreślić przy tym należy, że Sąd Rejonowy - czego zdaje się nie zauważać skarżący - z samego faktu posiadania przez oskarżonego znacznej ilości gotówki nie wywodzi, iż chciał on dokonać zarzucanego mu czynu. Wyraźnie zaznaczył on bowiem, że natychmiastowe zrealizowanie oferty korupcyjnej było po prostu możliwe. Biorąc przy tym pod uwagę, że faktycznie oskarżony miał powody ku temu, by obawiać się skutków kontroli, to w świetle całokształtu ujawnionych okoliczności sprawy - czyni to wiarygodnym, że oskarżony faktycznie zamierzał wręczyć funkcjonariuszom korzyść majątkową. Z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku wywieść jednak można, że wymienione okoliczności jedynie utwierdziły Sąd w swoim przekonaniu, nie zaś zdeterminowały - jak sugeruje skarżący - ocenę materiału dowodowego.

Nie budzi też najmniejszych wątpliwości Sądu Okręgowego co w rozumieniu oskarżonego stanowić miało desygnat słowa „dycha”. W zaistniałych okolicznościach sprawy, tj. zatrzymaniu oskarżonego po pościgu i odnalezieniu przy nim (...) i znacznej ilości gotówki, gdy ten dodatkowo nie posiadał uprawnień do kierowania prowadzonym przez siebie motocyklem - oznaczać to może tylko jedno, tj. że oskarżony miał na myśli kwotę 10.000 zł. Takiej interpretacji słów oskarżonego nie neguje nawet jego

obrońca we wniesionej przez siebie apelacji.

W świetle zatem powyższego oraz pozostałego zgromadzonego materiału dowodowego przedstawiona przez oskarżonego wersja wydarzeń nie poddaje się krytyce racjonalnego rozumowania. Stoi ona bowiem nie tylko w sprzeczności z jednoznacznymi zeznaniami wiarygodnych świadków, ale nie współgra też z zasadami doświadczenia życiowego. Jednocześnie w sprawie nie zaistniały żadne nie usunięte wątpliwości (art. 5 § 2 k.p.k.), które należałoby rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego, albowiem wszystkie przedmiotowo istotne dla wyjaśnienia sprawy okoliczności zostały ustalone na podstawie innych dowodów, zwłaszcza dowodów z zeznań wiarygodnych świadków: T. P., J. P. (2) oraz Z. M., a także nagrania rozmowy oskarżonego z funkcjonariuszami. Na podstawie tychże dowodów oraz pozostałego zgromadzonego materiału procesowego, na który Sąd Rejonowy powołuje się w swoim uzasadnieniu, możliwe było więc poczynienie prawdziwych ustaleń faktycznych (art. 2 § 2 k.p.k.). Sąd Rejonowy nie posiłkował się przy tym negatywnymi domniemaniami faktycznymi, albowiem cały ustalony stan faktyczny znajdował swoje oparcie w zgromadzonych dowodach. W konsekwencji - w wyniku prawidłowej analizy i subsumcji stanu faktycznego – prawidłowo

Sąd Rejonowy ustalił sprawstwo i winę oskarżonego co do zarzucanego mu czynu z art. 229 § 3 k.k. Ocena ta z pewnością nie była dowolna, lecz swobodna.

Obrońca oskarżonego wniósł apelację od całości wyroku, w jej uzasadnieniu nie odniósł się jednak w najmniejszym nawet stopniu do kwestii związanych z drugim z zarzucanych oskarżonemu czynów, tj. posiadania przy sobie środka odurzającego w postaci (...) o wadze netto 1,46 grama. Choć Sąd Rejonowy w swoim uzasadnieniu ograniczył się w sposób bardzo lapidarny do omówienia tegoż zarzutu, to niemniej jednak stwierdzenie, że J. K. (2) dopuścił się tegoż czynu znajduje pełne oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym. Bezsparnie bowiem przy oskarżonym odnaleziono wymieniony środek odurzających w podanej ilości, czego oskarżony w żaden sposób nie kwestionował. Podnosił on jedynie, że znalezione przy nim woreczki z amfetaminą nie należały do niego, tylko do właściciela użyczonego mu motocykla, który schował je w dowodzie rejestracyjnym pojazdu. Mając jednak na uwadze, że relacja oskarżonego co do przebiegu zdarzeń w krytycznym czasie była niewiarygodna również i w tym zakresie brak było podstaw, zwłaszcza w świetle zasad doświadczenia życiowego, by uznać, iż odnalezione przy nim środki odurzające nie należały do niego. Pamiętać bowiem należy, że oskarżony mimo złych warunków atmosferycznych podjął ryzykowną ucieczkę przed funkcjonariuszami policji i strażnikiem leśnym; musiał on sobie zatem zdawać sprawę z konsekwencji posiadania przy sobie narkotyków. Oskarżony argumentował co prawda, że obawa kontroli wynikała z braku uprawnień do kierowania pojazdami jednośladowymi, jednakże w świetle całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i ogólnej niewiarygodności oskarżonego - także w tejże kwestii relacji oskarżonego należało odmówić wiary.

Reasumując Sąd Okręgowy podzielił pogląd Sądu Rejonowego w przedmiocie oceny dowodów i uznał, że Sąd Rejonowy nie dopuścił się zarzucanego mu błędu w ustaleniach faktycznych. Zarzut taki jest słuszny tylko wówczas, gdy zostanie wykazane, że „zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania, nie może on jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, lecz do wykazania, jakich mianowicie konkretnych uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego” (wyrok SN z dnia 24 marca 1975 r., II KR 355/74, źródło: OSNPG 9/1995, poz. 84). Kontrola instancyjna dokonana w niniejszej sprawie ujawniła natomiast, iż wydając zaskarżony wyrok - Sąd Rejonowy nie dopuścił się żadnego merytorycznego błędu, ani też nie naruszył przepisów postępowania karnego, prawidłowo ustalił stan faktyczny, dokonał

właściwej oceny całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, jak też wyprowadził słuszne wnioski, tak w zakresie winy oskarżonego, kwalifikacji prawnej przypisanych mu czynów, jak również rodzaju i wymiaru zastosowanych wobec niego sankcji karnych. Sąd I instancji w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku

przedstawił logiczny wywód obrazujący, jakie konkretnie dowody przemawiają za uznaniem winy i sprawstwa J. K. (1) oraz stanowią podstawę rekonstrukcji stanu faktycznego. Sąd Okręgowy stanowisko to akceptuje, zauważając, iż wywiedziona apelacja nie zawiera takich argumentów, które mogłyby trafność rozważań Sądu Rejonowego skutecznie podważyć. Przede wszystkim zaś żaden z zarzutów oskarżonego nawet nie wskazywał na błędy logiczne czy oczywiste sprzeczności ze wskazaniem wiedzy lub doświadczenia życiowego w rozumowaniu Sądu albo na to by Sąd nie uwzględnił jakichś oczywistych związków przyczynowo-skutkowych. Oskarżony przedstawiał jedynie swoją własną interpretację zdarzeń, luźno opartą o niekwestionowany stan faktyczny. Wywody apelacji stanowią zatem jedynie nieuzasadnioną i gołosłowną polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego. W żaden sposób nie można więc zgodzić się ze skarżącym, że ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd orzekający w zakresie zarzucanego mu czynu poczynione zostały na podstawie niewiarygodnych dowodów lub w wyniku błędnej ich oceny. Nie ulega przy tym wątpliwości Sądu Okręgowego, że Sąd Rejonowy rozważył cały zebrany materiał dowodowy zgodnie z dyrektywą z art. 4 k.p.k.

Odnosząc się do zarzutu sprowadzającego się do naruszenia art. 424 k.p.k. i 410 k.p.k. podkreślenia wymaga, że Sąd I instancji w swym uzasadnieniu ustosunkował się w całości do zebranego w sprawie materiału dowodowego, a swoje stanowisko uzasadnił zgodnie z regułami zawartymi w dyspozycji przepisu art. 424 § 1 k.p.k. Zważyć należy, że Sąd orzekający ma prawo, a nawet obowiązek, oceniania wszystkich dowodów przeprowadzonych w sprawie. Wymóg, aby podstawę wyroku stanowił całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej (art. 410 k.p.k.), oznacza konieczność znajdowania się w polu uwagi sądu w chwili rozstrzygania wszystkich okoliczności. Nie chodzi zaś o to, aby orzeczenie zapadło na podstawie wykluczających się dowodów, bo jest to oczywiście niemożliwe. Sąd ma prawo oprzeć się na jednych dowodach, a pominąć inne, jeśli ich treść jest rozbieżna. W takiej sytuacji istota rozstrzygania polega na daniu priorytetu niektórym dowodom. Obowiązkiem sądu jest wówczas wskazanie, dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.) (por. wyrok s.apel. we Wrocławiu z 14.12.2006 r., II AKa 333/06, LEX nr 211745), co też w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy uczynił. Wbrew sugestiom oskarżonego Sąd I instancji uwzględnił i odmówił bowiem twierdzenia

oskarżonego; relacji tej - jako sprzecznej z pozostałym zgromadzonym materiałem dowodowym - trafnie odmówił jednak wiarygodności. Wyjaśnienia oskarżonego nie mogły więc z oczywistych względów prowadzić do ustalenia okoliczności stanowiących podstawę wyroku.

Nie powtarzając tych wszystkich wywodów i argumentów Sądu I instancji, które legły u podstaw zaskarżonego rozstrzygnięcia, Sąd Okręgowy podkreśla, iż w pełni je popiera i nie znajduje podstaw do przypisania im naruszenia zasad procesowych. W ocenie Sądu Odwoławczego wniesiona apelacja nie zdołała przeciwstawić prawidłowym motywom zaskarżonego wyroku merytorycznie uzasadnionej argumentacji.

Z uwagi na zakres apelacji wskazać trzeba, że brak jest również podstaw do kwestionowania wysokości orzeczonej wobec oskarżonego kary. Sąd Rejonowy stosując dyrektywy art. 53 i 58 § 1 k.k. trafnie przyjął, że w pełni uzasadnione jest wymierzenie oskarżonemu kar jednostkowych - jednego roku pozbawienia wolności za popełnienie przestępstwa z art. 229 § 3 k.k. i trzech miesięcy pozbawienia wolności za popełnienie przestępstwa z art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Sąd Okręgowy akceptuje również przyjętą przez Sąd Rejonowy ocenę stopnia winy i stopnia społecznej szkodliwości czynów oskarżonego, a w konsekwencji także pogląd o celowości wymierzenia oskarżonemu kary w dolnych granicach zagrożenia ustawowego. W konsekwencji Sąd Rejonowy trafnie orzeczone kary połączył, wymierzając oskarżonemu karę łączną 1 roku pozbawienia wolności, zawieszając przy tym jej wykonanie na okres trzech lat próby. Wymierzona kara nie nosi zatem cech rażącej niewspółmiernej surowości oraz pozwala na osiągnięcie zamierzonych wobec oskarżonego celów wychowawczych i zapobiegawczych, a także w odpowiednim stopniu kształtuje świadomość prawną społeczeństwa. Podobnie wymierzonego oskarżonemu kary grzywny nie można uznać za nadto uciążliwą, wynosi ona bowiem łącznie 1.000 zł (50 dziennych stawek po 20 zł). Jak podaje przy tym sam oskarżony - jego miesięczne zarobki wynoszą obecnie 2.000 - 3.000 zł, uiszczenie kwoty grzywny nie może wobec tego wiązać się dla niego z nadmiernymi trudnościami.

Mając na uwadze wszystkie wskazane wyżej okoliczności Sąd Okręgowy apelacji obrońcy oskarżonego nie uwzględnił i zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Orzeczenie o kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze oparto o art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. i art. 2 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 8 i art. 2 ust. 1 pkt 3 i art.3 ust 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych.